

Różański, Stanisław

Formowanie się wielkiej własności w Prusach Książęcych w świetle akt podworskich

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 225-237

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

M A T E R I A Ł Y

STANISŁAW ROŻAŃSKI

FORMOWANIE SIĘ WIELKIEJ WŁASNOŚCI W PRUSACH KSIĄŻĘCYCH W ŚWIETLE AKT PODWORSKICH

Polska służba archiwalna oprócz akt i fachowych bibliotek podręcznych licznych urzędów uratowała fragmenty zbiorów rękopiśmiennych, pochodzących z kancelarii i archiwów dworów wschodniopruskich, które nazywamy aktami podworskimi. Po rozpoznaniu przynależności, scaleniu i uporządkowaniu tych akt w Archiwum olsztyńskim znalazło się 27 zbiorów różnej objętości, od jednego do półtora tysiąca tomów, które rzeczowo lub pertynencją¹⁾ względnie proveniencją²⁾ powiązane są ze sobą. Otrzymały one w archiwum napisy, numery, spisy spraw na kartkach inwentaryzacyjnych i archiwalną sygnaturę³⁾. Z niektórych dworów pozostał tylko jeden lub kilka poszytów, z innych kilkadziesiąt; zawierają one nieraz przeszło 100.000 kart zapisanych. Wszystkie, nawet najmniejsze fragmenty, posiadają ciekawe, historycznie ważne wiadomości z życia dworów, ich wsi i folwarków, mieszkańców, ustroju społecznego, gospodarczego i prawnego, opisują one stosunki, które panowały po majątkach i wsiach wschodniopruskich.

Dwory prowadziły zazwyczaj dwa, nieraz więcej rodzajów akt i archiwów:

1. Rodzinne (Familienarchive) dotyczyły dziejów rodzin, które kolejno dziedziczyły majątki należące do dworu. Zawierały one ich tytuły prawne, dokumenty lub uwierzytelnione odpisy i nadania lenne⁴⁾ i z nim związane przywileje, zapisy, umowy kupna, sprzedaży, podziału, testamenty, recesy⁵⁾ najróżniejszych transakcji majątkowych, jak zaciągnięcie i spłatę długów, oddanie w zastaw ziemi (zafantowanie), opis i wartość poszczególnych obiektów majątkowych, obciążenia podatkowe, spory majątkowe i wyroki, umowy ślubne, legaty itp.

Archiwa rodzinne uważano za najważniejsze. Oryginały oddawano zazwyczaj w depozyt archiwum państwowego lub jakiegoś sądu, a kopie i mniej ważne akta przechowywano w archiwum rodzinnym, zazwyczaj w zamku.

2. Archiwa gospodarcze poszczególnych majątków, tzw. Gutsarchive, przechowywano zazwyczaj w archiwum administracji głównej. Dotyczyły one wszystkich spraw i zarządu poszczególnych majątków, spisu inwentarza żywego i martwego, jego stanu i wartości, obrotów gotówkowych i bankowych, sprawozdawczości i kontroli. Zawierały też umowy z pracownikami, dostawcami odbiorcami, listy płac, rachunki, kwity, które dzisiaj przedstawiają ciekawe źródła historyczne.

3. Akta powstałe przy wykonywaniu funkcji zwierzchnich, odstąpionych lennikowi, przywilejów królewskich (regalia), jak prawo sądzenia swoich pod-

¹⁾ Pertynencja = przynależność terytorialna lub rzeczowa akt.

²⁾ Proveniencja = przynależność kancelaryjna, zespołowa, pochodzenie akt.

³⁾ Sygnatura = cyfry i litery oznaczające miejsce przechowania w archiwum.

⁴⁾ Lenno = ziemia, urząd, dochody, tytuły, nadane komuś przez księcia za złożenie hołdu, ślubu wierności, posłuszeństwa i służby.

⁵⁾ Recesy = protokoły.

danych, przechowywane były osobno. Jeżeli właściciel majątku był kapitanem dziedzicznym urzędu królewskiego na większy obwód, posiadał również prawo sądenia wolnych i drobnej szlachty, prawo opieki (patronatu) nad kościołami, szkołami i instytucjami charytatywnymi (dobroczynnymi), jak szpitale, sierocińce, domy dzieci i starców. Akta, które powstały w wyniku tych czynności, tworzyły zazwyczaj osobne archiwum. Przechowywano je w pomieszczeniach sądu patrymonialnego, jeżeli taki był, lub razem z aktami rodzinnymi. Uważano to archiwum również za ważne, bo przechowywało oprócz wyroków sądowych i administracji sądowej obwodu też akta dotyczące spraw majątkowych mieszkańców tego obwodu sądowego — testamenty, umowy, które osadnicy oddali na przechowanie. Bardzo często te archiwa sięgają dawnych czasów, nawet czasów krzyżackich, zależnie od daty pierwszego nadania majątku lub gospodarstwa.

W zbiorach podworskich w okresie po roku 1300 natrafia się w aktach zachodniej części Prus Wschodnich tylko jedno nazwisko pruskie na cztery chłopów niemieckich. Od tego też czasu datuje się krzyżacki system rządzenia i podział ludności Prus Wschodnich na panów i sługi. Wśród tych panów rozróżniano trzy stany, zwane Nähr-, Wehr- i Lehrstand, tj. 1) stan żywciceli — właściciele ziemi czyli środków produkcji, 2) stan obrońców nowego ładu, żołnierzy wszelkich stopni, i 3) stan nauczający, tworzący nadbudowę i ideologię państwa kolonialnego, tj. duchowieństwo i nauczyciele, prokurator, sędziowie i administratorowie czyli stan urzędników, łącznie z policją.

Zgodnie ze swym celowym założeniem Zakon rozdzielał ziemię zabraną Prusom bez różnicy stanu między wszystkich przybyszów z Zachodu, zwabionych obietnicami i żądzą łupów, zależnie od ilości męczyzn, przywiezionego mienia ruchomego i waleczności. Ziemię wydzielano na flamandzkie Hufen (kopyta) względnie Hacken (motyka, radło, socha, pierwotny pług). Stosunku tych dwóch miar do siebie nie wyraża danina, wyznaczona od nich. Niezależnie, zapis wymaga po jednym korcu (Scheffel) pszenicy i jednym owsa od każdego obsianego „Hacken”, a po trzy korce tych dwóch ziemiopłodów od każdego „Hufen”, co najczęściej nie stanowi żadnej różnicy. Ciężary nałożone są równomiernie z tą różnicą, że przy mniejszych przydziałach dla chłopów, którzy może nie mieli konia, mówiono „Hacken”, przy większych z nałożoną służbą rycerską znajdujemy określenie „Hufen”. Czy z tym była połączona dyskryminacja z mniejszą jednostką miary ziemi, nie wiadomo. Więcej dawano pewnie Niemcom, mniej nawróconym kolaboracjonistom pruskim lub osadnikom (Sassen) bardzo licznie napływającym z Polski, których los przedstawiają akta podworskie szczególnie w czasie, gdy Prusy Książęce były lennem Polski, a namiestnik króla polskiego, ks. Radziwiłł, rezydował w Królewcu. Może wskutek tego jeszcze w XVI i XVII wieku odróżnia się w aktach rodu Dohna przy podziałach majątkowych łąny duże czyli niemieckie od włók małych, które zwano też polskimi, które Dohnowie wykupili prawdopodobnie od Polaków, którzy nie mogli się na nich utrzymać. Kolonistom zazwyczaj dawano też tzw. „Besatz” czyli inwentarz żywy i martwy do nadanej ziemi, aby mogli ją obrobić.

Przydział ziemi jako lenno ze ślubowaniem wierności, posłuszeństwa i poddaństwa władcy kraju pod sankcją utraty tej ziemi i życia za zdradę, zobowiązywał lennika do:

- 1) służby rycerskiej na każde wezwanie z ekwipunkiem, ilością koni i ludzi dokładnie określonymi w akcie nadania,
- 2) burzenia starych pruskich, a budowania nowych krzyżackich fortyfikacji, tzw. Burgendienst.

3) oddania Zakonowi symbolicznego funta wosku i jednego feniga hełmińskiego lub 5 pruskich na znak uznania jego władzy zwierzchniej,

4) przesyłania na oznaczone w „liście” miejsce dla Zakonu pewnej ilości zboża i pieniędzy od każdego pługą czyli lanu lub korca zboża.

Na początku XVIII stulecia z powstaniem wojska stałego, zawodowego zamieniono służbę rycerską i fortyfikacyjną na drobne opłaty pieniężne, a roczne daniny gotówką i w naturaliach na tzw. Generalhubenschoss⁶⁾, uchwalany przez komisje nie od rzeczywistej, rynkowej, więc zmiennej wartości gruntów, lecz znacznie niższej, ale stałej taksy majątków. Stanowiło to uprzywilejowanie rolnictwa w stosunku do innych podatników, którzy płacili podatki od rzeczywistej wartości mienia i dochodów.

Z nadanym na lenno majątkiem związane były pewne przywileje, jak: 1) prawo patronatu czyli założenia kościoła, nadzoru i opieki nad kościołami, szkołami, szpitalem, dostarczenia do ich budowy materiałów oraz utrzymania ich o ile patron takie posiadał, prawo wyboru personelu, który opłacano z dziesięcin czyli dziesiątej części od zbiorów. 2) Prawo sądu czyli jus jurisdictionis i pobierania części, zwykle jednej trzeciej, z nakładanych kar i kosztów sądowych, podczas gdy dwie trzecie pobierała władza zwierzchnia lub instancja sądowa odwoławcza. 3) Do majątku należała też pewna ilość ludzi niewolnych, którym pod karą nie wolno było majątku opuścić, zwanych glebae adscripti (przypisańcy), którzy musieli dla pana na roli pracować za drobną opłatę, deputaty, pomieszczenie dla rodziny i trochę dobytku. od którego musieli płacić czynsz „bo trawę przydrożną skubał”.

Aby zabezpieczyć się przed rokoszami feudałów⁷⁾, nieraz możniejszych od suwerena czyli pana zwierzchniego, Zakon starał się tak rozdzielić ziemię, aby drobna własność (chłopi i tzw. kleine Freien, drobni wolni obywatele, późniejsza drobna szlachta) miała ilościową przewagę nad wielką własnością. Zasadniczo szlachcie (wielkiej własności) nie wolno było zmuszać drobnych wolnych lub chłopów do sprzedania jej ich ziemi, choćby była w enklawie czyli otoczona przez posiadłości wielkiego pana, chyba że chłopci sami o to prosili, a to dlatego, aby drobnej własności nie ubywało, a wielkiej przybywało, i tym samym bezrolnej lub małorolnej biedoty. Zakon obawiał się zachwiania równowagi społecznej.

Gdy 1525 r. Albrecht Brandenburski zamienił godność wielkiego mistrza na księcia świeckiego (Herzog) i rozwiązał Zakon w Prusach Wschodnich, podział administracyjny nie uległ większym zmianom. Wójtostwa, prowizorów i podkomorzych powoli przemianowano na⁸⁾ dziedziczne lenne Hauptämter z Hauptmanami, Ämter z Amtmanami.

Akta podworskie archiwum olsztyńskiego rejestrują nietylko wszystkie te zmiany ustroju administracyjnego i gospodarczego, ale pozwalają też zapoznać się z zadaniami i pracą tych poszczególnych urzędów i dają obraz życia na ich terenie.

Przeglądając choćby pobieżnie tylko rejestr akt archiwum kapitana dziedzicznego Hławy (XXV) II (II Nr 10), który musiał przechowywać także wszystkie priora i anteriora swego urzędu⁹⁾, stwierdzamy, że dużo miejsca w nich

⁶⁾ Schoss = podatek; Hubenschoss = podatek od lanów gruntu (Huben).

⁷⁾ Od germańskiego, staroniemieckiego feod, później feudum = wojna, więc wojownik, rycerz, lennik.

⁸⁾ Hauptamt = urząd główny; Amt = urząd.

⁹⁾ Priora = akta pierwsze, najdawniejsze, anteriora = akta poprzedzające wcześniejsze, nowsze, tu czasy urzędowania tych kapitanatów dziedzicznych, lennych.

zajmują rejestry (wypisy) dotyczące nadań ziemi i przywilejów (począwszy od pierwszych czasów krzyżackiego państwa kolonialnego). Osadnikom mieszczańskiego i chłopskiego pochodzenia, którym jako lokatorom i sołtysom, nie mającym jeszcze nazwiska rodzinnego, zwykle do imienia dodawano na akcie nadania nową nazwę osady, którą mieli założyć, lub rzeki czy jeziora, nad którymi miała być położona. Na tej ziemi, pustej po wygnaniu lub wymordowaniu ludności pierwotnej, Krzyżacy zapisują osadnikom względnie małą ilość łąnów tej puszcy, od 2 do 10 najwyżej (tj. 60 — 300 morgów magdeburskich). Najczęściej nadania były na prawie chełmińskim na własność osobistą, wieczną i dziedziczną. Dawano prócz tego dalszy większy obszar o łąnach czynszowych, na które osadnicy mieli zwerbować dalszych kolonistów przybyłych z zachodu, z Polski lub Prusów, którzy się poddali i nawrócili. Tym zapisom komturów krzyżackich, później margrabiów lub ich lenników poświęca się w aktach wiele miejsca. Specjalne posyty lub całe rozdziały w woluminach zawierają także nadania dla feudałów. Jest to wynik rejestracji przydziałów ziemi, praw i obowiązków. Rejestracja ta była kapitanowi potrzebna do obliczania podatków, które mieli osadnicy płacić, dalej wyznaczała ona granice terytorium, nad którym kapitan sprawował sądy. Dokumenty, które osadnikom z zapisem doręczano, były szczególnie narażone na zniszczenie. Dlatego kapitan zapisywał krótką treść tych dokumentów, zwaną rejestrem, do swoich akt. Często notatki kapitana były jedynym śladem aktu nadania, stąd z akt kapitanatu korzystał osadnik, inne osoby zwracały się z kwerendami¹⁰⁾. Na ich podstawie sam kapitan wybierał sobie, co by przy nadarzającej się okazji mógł wykupić i wcielić do swego lathyfundium¹¹⁾. Dla ilustracji powstawania prusko-wschodniej wielkiej własności wymienię tylko niektóre takie posiadłości wolnych chłopów lub wsie całe powstałe z takich zapisów danych osadnikom, a które później Kreutzenowie lub Finckensteinowie w okolicach Iławy przywłaszczyli sobie.

Wolumin II/II/10 zawiera 116 regestów zapisów z lat 1315 — 1572 z kapitanatów: Iława, Olsztynek, Ostróda, Dąbrówno i Przechmark, w których leżała większość dóbr Kreutzenów i Finckensteinów z Iławy. Z roku 1324 jest regest zapisu 14 łąnów dla kolonistów wolnych z Klein Radom (Radomek, pow. suski) na prawie chełmińskim, a dla sołtysa Hansa 2 dodatkowe łąny za służbę rycerską. W 1315 r. Henryk Tumerin otrzymał dla wolnych z Kaspendorf 11 łąnów z wolnym rybołówstwem w jez. Łabędź, za co mają rozbierać stare, a budować nowe domy warczne — więc szarwark w ramach Burgendienst.

Komtur Luder von Brunswig zapisał już w 1324 r. Scholtes Amt (urząd sołtysa) w Nevendorf (Nowa Wieś, pod Iławą), Konradowi z Frankenheyn i jego potomkom z trzecim fenigiem z sądów¹²⁾ wieś o 40 łąnach na prawie chełmińskim, z których 6 łąnów jest sołeckich czyli Konrada rodzinną dziedziczną własnością, do tego rybołówstwo na małych łodziach wędką w jez. Łabędź. Wszyscy inni właściciele łąnów jako czynszowych będą płacić po 15 Scot¹³⁾ i 2 fen. od łąnu rocznie w dniu św. Marcina Biskupa i przez jeden dzień w roku będą pracować dla Zakonu na wezwania, a plebanowi dawać na św. Marcina po 1/2 „szefla” żyta i 1/2 „szefla” owsa od łąna.

W 1350 r. dostaje beziemienny z Raudnitz (Rudzienice, sus.) 5 1/2 „Hacken” i 3 morgi łąk nad Drwęcą. W roku 1375 Packmohren v. Raudnitz (Rudzienice)

¹⁰⁾ Kwerenda = zapytanie w archiwum, prośba o informację z akt.

¹¹⁾ Lathyfundium = wielka posiadłość ziemska użytkowana przez państwo, kościół, lub wielkich feudałów.

¹²⁾ Każdy trzeci fenig z kar i opłat sądowych przypadał jako dochód temu, któremu zapisano urząd sołecki na lenno; jeden talar = 300 fen., 12 & = 1 grosz.

¹³⁾ Skot lub scot = moneta srebrna Krzyżaków między 1370 — 1410 r. około 13 łutów srebra, o wartości stale niższej, mając coraz mniej srebra w sobie, wpierw 3 skoty na markę, później skasowano skoty.

(roznosiciel przesyłek pocztowych), zwany Albrechtem z Rudzienic, otrzymuje zapis na 3 $\frac{1}{2}$ Hacken w tych Rudzienicach z wolnym rybołówstwem w jeziorach Łabędź i Klein Raden (Radomek) na swoją potrzebę, a Szymon z Rudzienic, również 1415 r., 5 $\frac{1}{2}$ Hacken i wolne rybołówstwo w jez. Łabędź za jedną służbę rycerską. W 1425 r. dostał Zygmunt z Rudzienic 5 Hacken i 5 morgów łąk nad Drebenitz (Drwęca) z tym, aby stare domy burzył, a nowe budował.

Anno 1481 Zakon zapisuje sołectwo wsi Gross Seeren (Dziarny, sus.) Christoffen [Krzysztofowi] za 5 łąnów i 5 morgów łąk nad Drwęca z rybołówstwem na jez. Iława na potrzeby własnego stołu, wszystko wolne, trzeci fenig od sądów i jedną służbę rycerską, wszystko na prawie chełmińskim. Mieszkańcy Dziarn mają plebanowi w Iławie oddawać na każdego Marcina od każdego obsianego łąnu po 1 szeflu żyta, jednym owsa i 1 „Pfirding”¹⁴⁾ monetą. Ci z Dziarnówka (Klein Szeren, sus.) dadzą również po 1 „Pfirding”, tak że pleban będzie miał 2 marki. Za to ma ksiądz dwa razy w tygodniu, w niedzielę i piątek, odprawiać mszę w kościele w Iławie. W tym samym roku zapisano jeszcze młynarce Kotwilt w Iławie 4 łąny w Dziarnach.

Wolumin II/II/31 zawiera dziesiątki dalszych takich małych zapisów dla wolnych chłopów lub mieszczan, które zapocząły nowe wsie lub rozszerzały areal miasteczka, a które potem wielcy feudałowie wykupywali, uprzykrzając osadnikom różnymi sposobami życie: procesami granicznymi, pożyczkami, których nie mogli spłacić, aby „dobrowolnie” sprzedawali swoje ziemie, bo tylko pod warunkiem dobrowolnej sprzedaży ksiądz dawał swoją zgodę na wykup tzw. wolnych osiedleńców. W ten sposób oszukiwano i ujarzmiano chłopów, którzy stawali się wreszcie poddanymi lub pańszczyźnianymi, a których zważono obietnicą otrzymania wolnej ziemi na wieczną własność za darmo, a tylko pod warunkiem spełniania drobnych usług głowie państwa. Tylko w ciągu jednego roku 1321 według tych akt Zakon wydał w samym kapitanacie Hohenstein (Olsztynek) drobne zapisy dla wolnych na 1460 łąnów, czyli 43.800 morgów. Mimo to w tym kapitanacie około 1700 r. było już tylko 530 łąnów wolnych i 364 łąny chłopskie, a kapitanaty iławski i szymbarski, gdzie rządzili wtedy Finckensteinowie jako kapitanowie, już w ogóle nie miały łąnów wolnych i chłopskich. Kapitanat Dąbrówno również nie miał już łąnów chłopskich, a do końca XVIII w. ilość takich kapitanatów bez wolnych łąnów i gospodarstw sołtyśkich, młynarzy, karczmarzy i chłopów wolnych wzrastała nieustannie.

Karlau (Karłowo, sus.) otrzymało pierwszy przywilej od Konrada v. Jungingen na 7 łąnów. Margrabia Albrecht dał je Janowi zwanemu z Karłowa jako mająteczek czynszowy. Ten 1529 r. scedował burmistrzowi miasta Torunia, Janowi Marckwartowi. 1543 r. Karłowo zostało zapisane razem z majątkiem Windingk (Windyki sus.) z wolnym rybołówstwem w jeziorze Łabędź za 1 służbę rycerską i Burgendienst Jakubowi Karpowskiemu, którego w vol. II/II/40 zwie się Jakubem Konowskim. Nowy kapitan, który zatwierdzony został w Iławie 1559 r. Wolf Kreutzen każe Karpowskiemu płacić Pfluggetreide (1 szefel żyta i 1 szefel pszenicy od każdego pługa, którym orał). Następcą Karpowskiego na Karłowie był Marcin Siemneau, który sprzedał je Samuelowi Twardowskiemu. Ten myślał, że to jest majątek szlachecki — jak pisze Ernest Finckenstein do komisji lennej — gdyż był niepiśmienny i nie znał się na prawach majątkowych i lennych w Prusach, podał go do katastru jako szlachecki. Od roku 1701 posiadał Karłowo jego szwagier Sobiewolski, który oddał Piechockiemu w dzierżawę jako zastaw de jure antechretico¹⁵⁾, aby otrzymać no-

¹⁴⁾ Pfirding w XIV wieku = $\frac{1}{4}$ marki = 16 czeskich groszy = 4 łuty srebra.

¹⁵⁾ Prawo pochodzące z czasów rzymskich, według którego wierzyciel za udzielenie pożyczki, zwykle na 30 lat, otrzymywał majątek dłużnika w zastaw, z którego w miejsce procentu od pożyczki mógł ciągnąć wszelkie dochody, jak gdyby był jego własnością (zarządzać nim, przeprowadzać potrzebne remonty

wą pożyczkę. 1772 r. przejął ten zastaw kapitan wojskowy Waldemar v. Sydow. Do Karłowa i Windyk należała jurysdykcja nad własnymi ludźmi, mieszkającymi w granicach Windyk i Karłowa. Graniczyły one z Rudzienicami, Tynwaldem, Kamieniem i jeziorem Łabędź.

Stein (Kamień, sus.), który „frater Luderus, natus dux Brunsvigensis”¹⁶⁾), w r. 1335 zapisał według jednego regestu Albheitzowi, według innego Geke-lonowi v. Stein (z Kamienia) jako bona dicta (dobra zwane) Labentz, obejmował 10 łanów na prawie chełmińskim za jedną służbę rycerską z wolnym rybołówstwem na jeziorze Łabędź. W roku 1645 otrzymał to Tomasz Książopolski od elektora Fryderyka Wilhelma na własną prośbę, jak w pierwszym zapisie 10 łanów, a dalsze 5 i 2 łany w Kamieniu (Stein) dostało dwóch innych wolnych. Dalsze cesje Kamienia były w latach 1651, 1668 i 1718 i wreszcie nabył je wraz z Karłowem Albrecht Krzysztof Finckenstein, kapitan Hawy i Szymbarka.

1360 r. dzieci Nickelsa v. d. Tienau otrzymują 15 łanów Albrechtau (Olbrach-towo, sus.) z wolnym rybołówstwem na własną potrzebę za 1 służbę rycerską i burzenie, naprawianie i budowanie domów. W r. 1420 Niels Sperling dostaje zapis na 60 łanów na zasiedlenie w Marwalde (Marwałd, ostr.) z sądami małymi i bez lenna kościelnego, ale z 1 służbą rycerską. Od każdego pluga opłata w wysokości 1 szefel pszenicy, 1 szefel żyta, a jako symbol uznania panowania Zakonu 1 funt wosku i 1 fen. chełmiński.

1466 r. wielki mistrz Ludwik v. Erlichhausen za to, że Krzysztof Bartelsdorf „pozostał wiernie przy Zakonie, gdy rycerstwo, wsie i miasta Prus, z wyjątkiem Malborka, Sztumu i Curitza 1454 r. od Zakonu się odwróciły i króla Polski za swego pana obrały i Zakonowi pozostałych nielicznych wiernych w Malborku oblegały i z nimi wojnę prowadziły”, zapisuje jemu i jego potomkom wieś Schobenforst (później Schönforst, Schönwurst zwane) w ławskim, mające z łanami książymi i sołeckimi 60 łanów, z wszystkimi prawami, które Zakon do tego czasu sam posiadał — na prawie magdeburskim dzieci obojga płci z wyjątkowym uwzględnieniem dziedziczenia tak przez linię męską jak i żeńską (prawo magdeburskie bowiem przewiduje tylko dziedziczenie po linii męskiej). Jako dowód łaski zwalnia go na całe życie od wszelkich ciężarów i służb, lecz jego spadkobiercy będą zobowiązani do służby w zbroi na jednym ogierze, a na św. Marcina co rok do płacenia jednego funta wosku i jednego fenyga chełmińskiego lub 5 pruskich jako dowód uznawania panowania Zakonu. Ten przywilej zatwierdził 1639 r. margrabia Jerzy Wilhelm. Z tego samego powodu, z tym samym uzasadnieniem i tymi samymi przywilejami otrzymał też Hans Stolle, który Krzyżakom w kłesce pozostał wierny, w r. 1467 majątek Golmen, 61 łanów, od nadmarszałka Zakonu, brata Ulryka v. Kynssberg.

1503 r. Mathes v. Dieben dostał rybołówstwo na jeziorze Hawa, a Baltzer v. Dieben połowę wsi Schönworst (Schönforst jak powyżej), przy jeziorze położone, aby opłatami z niego utrzymywać wikariusza przy kościele parafialnym w Hawie.

1522 r. margr. Albrecht zapisuje Pawłowi Fasolt, kapitanowi w Hawie, wsie i majątki (Güter) w Herzogswalde (Laseczno, sus.), Stradom (Stradomno), Nickelsheim, Jankendorf (Jankowo, pas.), 6 łanów w Heyanesdorf (?) i Jeskendorf (Jańskowo, mor.) na prawie magdeburskim, a Wilhelmowi Fasoltowi Hawę, gdy zapłaci 2.000 M, ale z wyjątkiem Laseczna, Stradomna, które otrzymał

i melioracje), których koszty dłużnik musiał spłacić razem z relicją czyli wykupem zastawu, to jest spłatą długu. Ponieważ te nakłady powiększały rentowność majątku, wierzyciel starał się przeprowadzać tyle remontów, i inwestycji, aby dłużnik nie był w stanie wszystkiego spłacić w terminie, z powodu czego majątek przechodził na własność wierzyciela — użytkownika.

¹⁶⁾ Brat Luderus, rodzony książę Brunswiku.

Paweł, i Dziarna (Gr. Sehren, sus.). Również w 1522 r. zapisano Gergenu (Girgajny, mor.) Melchiorowi Kreytz vel Kreutzen. (W Prusach Wschodnich nazwisko Kreuz, a w formie przymiotnikowej, z przyrostkiem — „en” jak polskie „ski” — Kreutzen, Krzyżowski, wymawia się przez aj zamiast oj). Kreutzenowie z okręgów kapitanatów Sambii i Natangii przerzucają się też na Pogórze.

Anno 1547 Jakub v. Deben (Dieben) otrzymuje zapis na „Urząd” Deutsch Eylau (Hawa, sus.) na czas swego życia. Ten za zgodą margr. Albrechta Starszego i za zgodą braci sprzedaje go jeszcze tego samego roku Wolfowi v. Kreytzen, kapitanowi w Ostródzie i Miłakowie, za 19.000 M, licząc markę po 40 dużych groszy. Następnie sprzedaje też do tego urzędu należące miasto i dwór oraz wsie Gramten (Gromoty, sus.), Neuendorf (Nowa Wieś), pusty Winkelsdorf (Wikielec, suski), karczmę w Dziarnach i 2 młyny w Rosen. W tym czasie inni Kreutzenowie zajmowali wysokie stanowiska. Krysztof v. Kreutzen był Landhofmeisterem i najwyższym burgrabią Królewca, Jan był kanclerzem. W 1550 r. Caspar Fasolt z Jäschkendorf (Jaśkowo mor.) sprzedał Wolfowi v. Kreutzen, pału na Heuckswalde i Hławie, swój dom, dwór, słodownię i 1½ łana w mieście Hławie z wszelkimi wolnościami za 200 M, licząc markę po 20 pruskich groszy.

1557 r. następuje ponowny zapis urzędu Hawy i pod Hawą leżących dóbr z Dziarnami w dodatku na Wolfa Kreutzena, jako też pustych majątków Gulbity, mor.) (Golbetin) i Ligewalde czy Tigewalde wraz z karczmą w Rosen. 1560 r. ma miejsce trzeci zapis tego urzędu z majątkami, ale na wyższej kwalifikacji, bo na prawie magdeburskim. Obejmuje on połów węgorki w jeziorach Jeziorak i Hawa, zapis w międzyczasie wykupionych dużych i małych wolnych, dwóch młynów (przed miastem Hawą i w Dziarnówku) z przynależnymi łanami oraz wsią Laseczno wraz z jeziorem, majątkiem Strademno z jeziorem, dalej Pfaffensee i Sümpe (Błotniki) między tymi jeziorami, które Wolf Kreutzen kupił od Melchiora Fasolta. Był to tzw. General Privileg Kreutzenów z sądami nad drogami, dużymi i małymi, lennem kościelnym „na prawie magdeburskim z u r g e s a m t e n H a n d”. Rok 1565 przynosi Wolfowi Kreutzen dwa dalsze zapisy margrabiego Albrechta na Stenckendorf (Stańkowo, sus.), mające 28 łanów.

W 1590 r. była Hawa już w rękach Hilbrandta v. Kreutzena, który za nią miał stawiać trzy dobrze uzbrojone konie, lecz do kontroli w tym roku stanął z 8 końmi. Z wykupionych wolnych łanów we wsiach Schaalkendorf (Szałowo), mającej 23½ ł., z Klein Raden (Radomek, sus.) o 16 ł., z Caspersdorf o 9 ł. i 4 ł. z Dziarn przyprowadził dalsze 4 konie dla służby rycerskiej. Poza tym Kreutzenowie kupili całkiem w wojnie spustoszoną wieś Rudzienice o 22 ł., gdzie tylko sołtys pozostał, który posiadał 4 ł. Następnie Laseczno 80 ł., Strademno 60 ł., Wikielec 60 ł., Dziarny 50 ł., Najdyki sus. 20 ł., puste po zniszczeniach wojennych, wzięł Fr. Götze w zastaw, a spadkobiercy po Hövelu mają w zastawie dwór na Werder (Ostrów) 8 ł., Kaspersdorf, 20 ł., Rother Krug (?), Nową Wieś 40 ł., za które Hövel zapłacił 30.000 fl. w roku 1642.

Pierwszy przywilej na obsadzenie (Besatz) wolnej wsi Kaspendorf, zwanej najpierw Perschen lub Peczen, dał Günther v. Hohenstein w roku 1350 na 9 łanów Henrykowi Thumer, za które miał do zamku w Ostródzie dostarczać rocznie po 2 „szefle” pszenicy i 1 „szeflu” żyta od każdego pługą i po szeflu pszenicy od każdego Hackenlandes. W roku 1675 sołtys Jakub Litzner wraz z żoną oddali zapisem testamentowym sołectwo z 3 łanami kościołowi w Hławie, którego patronem był Kreutzen. Kościół tę działkę po śmierci abu donatorów w r. 1687 sprzedał plebanowi kościoła Janowi Schinzenbäumer w Hławie, ponieważ nie nadawały się do użytku, a budynki rozpadały się. Kapitan Hawy, Melchior Ernst v. Kreutzen, zatwierdził tę umowę kupna. Ciążyły na tym pół służby rycerskiej i obowiązek dawania podwołu dla poczty.

Luther v. Braunschweig, komtur w Dzierzgoniu, oddał 1374 r., „pocziwemu mężowi” zwanemu Theile (alias Thyle) z Nowej Wsi 84 łany na założenie wsi Tylewalde (Tynwałd, sus.) na wieczne czasy na prawie chełmińskim. W roku 1371 otrzymał sołtys, zakładający wieś Frednowy, 8 łanów i prawo do trzeciej części od opłat sądowych i wolnego rybołówstwa na Drwęcy, a czynsz z 78 łanów, przeznaczonych dla osadników, wyznaczono na 15 skot i 1 fenig oraz 2 kury od łanu. Freydenhal (Wesołowo, sus.) zapisano 1519 r. Michałowi z Sehren (Dziarny, sus.) na prawie magdeburskim.

Drogą zamiany dał margr. Albrecht w r. 1550 Antoniemu Borck wsie: Frednowy, Tynwałd i Małyki jako lenno, a syn Albrecht Fryderyk, w imieniu swego pana, króla polskiego, wydał temuż Antoniemu Borckowi, dziedzicznemu kapitanowi w Brandenburgu i Bartoszycach, za gorliwą służbę u jego ojca i u niego przywilej generalny na wszystkie je_o posiadłości. W r. 1610 zapisał Jan Albrecht Borck Frednowy swojej córce Elżbiecie, zamężnej za Wolfem Ditrichem von der Oelsnitz. Oelsnitzowie w okolicy posiadali wiele majątków, i w ten sposób te majątki Borcków przeszły na rodzinę Oelsnitz. Ciągłe zmiany właścicieli, spory rodzinne o dziedziczenie majątków spowodowały ruinę gospodarczą latyfundiów Kreutzenów i Oelsnitzów.

Sytuacja się zmieniła dopiero wtedy, gdy w r. 1739 kapitanat iławski objęli Finckensteinowie. Zaprowadzili ład i zmusili wszystkich do spłaty długów i odsetek, względnie potrącili je na subhaście od ceny kupna ich majątków.

Ernst Finckenstein cały swój klucz wraz z kapitanatem i wszystkimi jurami (prawami) zakupił na concursus creditorum¹⁷⁾ i wszystko spłacił przez potrącenie Kreutzenom od ceny kupna. Zresztą w jakim stanie te majątki się znajdowały, o tym świadczy reskrypt elektora Fryderyka Wilhelma z 1674 r.

Wilhelm Albrecht Finckenstein szczególnie zajął się uregulowaniem spraw patronackich nad kościołem. Zaległe rachunki kościelne kazał spisać i uregulować, sam sprawdzał je i podpisywał i w napisie każdego sprawozdania rocznego, odsyłanego do komisji rewizyjnej w sądzie najwyższym, kazał umieszczać zwrot: Jus Patronatus należy do rotmistrza i dziedzicznego kapitana w Iławie, hr. Wilhelma Albrechta Finckensteina, choć panowie v. d. Oelsnitz także roszczą sobie pretensje do niego. Mianowicie w r. 1751 skończyły się lata zastawu wsi Frednowy dla Finckensteinów, więc Kazimierz v. d. Oelsnitz chciał majątek wykupić i wszczął proces. W końcu doszło jednak do sądowej ugody 15. X. 1752, w której prawo własności Frednowów w całości odstąpił Finckensteinowi za 1.000 guldenów gotówki. Ugoda i kontrakt sprzedaży, spisane w sądzie dworskim, zawierają co do jus patronatus zwrot, że lenno kościelne odstąpił mu z wszystkimi aktami i pertinencjami, przywilejami i uprawnieniami drogą kupna na dziedziczną własność cum pleno dominio¹⁸⁾. Mógł to zrobić, bo zastrzeżenie co do compatronatus¹⁹⁾ przestało obowiązywać, skoro wieś i kościół Frednowy przestały być własnością rodziny v. d. Oelsnitz i przeszły w posiadanie innej rodziny, Finckensteinów.

Podczas gdy rozkład latyfundiów Borcków i Oelsnitzów był powolny, z okresami przejściowej poprawy majątkowej, to upadek Kreutzenów był zupełny i nastąpił gwałtownie. W r. 1649 wydano w Warszawie braciom Kreutzena królewskie decretum z pretensjami ich wierzycieli. Było to właśnie sto lat po nadaniu Wolfowi, kapitanowi Ostródy, jeszcze drugiego urzędu w Iławie z miastem, dworem i szeregiem majątków blisko miasta, które zatwierdził król pol-

¹⁷⁾ Concursus creditorum = zaskarżenie sądowe z powodu niewypłacalności dłużnika wierzycielności przez wszystkich wierzycieli wspólnie z wnioskiem o publiczną sprzedaż na licytacji najwięcej dającemu.

¹⁸⁾ Z pełnymi prawami lennymi.

¹⁹⁾ Wspólnego patronatu.

ski, do których nieustannie dochodziły dalsze posiadłości. Kreutzenowie często należeli do legacji na sejm w Warszawie także w związku z homagium (hóldem) koronie Polski. Wolfgang miał sprawy z sądem w Skarszewie, w województwie pomorskim, o dzierżawę. Zostali niesłusznie on i jego żona, z domu Anna Rapówna, in contumaciam (zaocznie) skazani i apelacja poszła aż do króla Władysława IV w r. 1639 z wstawieniem się elektora za wiernego Kreutzena²⁰⁾.

30. X. 1654 r. spisał Wolf Ernst akt sprzedaży wsi i majątku Hansdorf (Ławice, sus.) o 60 łanach z Patribus Societatis Jesu²¹⁾ w Reszlu, a już 25. XI. było zatwierdzenie przez króla. Ławice były głównym majątkiem kompleksu Kreutzenów. Majątek Kl. Sehren (Dziarnówko) bracia Kreutzen odstąpili miastu Löbaw (Lubawa) 1368 r. Wszystkie trzy dokumenty doręczono zainteresowanym 21. X. 1669 (II/II/26).

W r. 1670 majątki Kreutzenów poszły na subhastę i rozdzielono je między wierzycieli, którzy je pojedynczo dalej rozprzedawali. Spłacano długi ziemią, bo nikt prócz Finckensteinów pieniędzy nie miał. Niektóre wykupili magnaci²²⁾. Komisaryczny reces w sprawie Kreutzenowskiego konkursu spisano 13. II. 1670. Reskrypt w sprawie konkursu Iławy przesłano komisarzom konkursu w r. 1669, a doniesienie plebana do nadmarszałka Wolfa Kreutzena z 11. X. 1670 r., że kościół w Iławie jest ruiną i trzeba nowy budować, także, że zaległości Kreutzenów w płaceniu podatków są duże, powoduje sekwestr i wciągnięcie regalii do masy konkursowej. W 1669 r. nadmarszałek v. Kreutzen otrzymuje na reskrypt królewski zezwolenie, aby wykupił wszystkie majątki należące do masy konkursowej za potrącanie ratami z jego uposażenia, co było fikcją, bo na to by mu życia nie starczyło.

18. I. 1675 r. Wolf Albrecht v. Kreutzen, kapitan Węgorzewa, dziedzic na Silginnen (Silginy, kęt.) jako starszy brat i Jan Kreutzen radca wyższego sądu apelacyjnego, dziedzic na Peisten (Piasty), jako młodszy brat, spisali z Ernestem Finckensteinem, szambelanem i kapitanem dziedzicznym w Dąbrównie, nową umowę. Na jej mocy za zgodą elektora sprzedali Ernestowi Finckowi majątki Raudnitz (Rudzienica) o 20 ł., Grampten (Gromoty) o 64 ł., wraz z włókami plebana i soltysa, wieś Stenckendorf (Stańkowo) 30 ł., z należącymi do nich łąkami, polami, jeziorami, lasami, krzakami, uprawnieniami, iławski młyn, podatek gruntowy miasta Iławy, 37 łanów lasu, położonych poza granicami dóbr, 20 ł. lasu zwanego der Kleine Schapen, 17 ł. nad jeziorem Golding, Golbit Wald (Gulbity, mor.), za które nabywca Finckenstein obiecał zapłacić 34.250 fl. pol., z czego 14.000 na zobowiązanie wypisane na Gdańsk. Resztę należności uregulował w gotówce. Kupno umówiono 1674 r., spisano 1675 r. prawem pierwokupu potomków Kreutzenów za tę samą cenę, co znów było fikcją. Na majątkach zostawia się 15 par ludzi z służącą. Tyle pozostało na nich z poddanych. Resztę wykupili partiami Finckensteinowie, przeszło 260 włók do 1710 r. Na wszystkich iławskich majątkach pozostało tylko 100 owiec, 4 konie i trochę z urządzenia browaru. Konsens na te Stammgüter wydał elektor 9. VI. 1674 r., na tej podstawie, że Kreutzenowie chcą ze swoich ojcowskich dziedzicznych majątków spłacić tymi pieniędzmi stare odziedziczone długi i wyposażyć swoje rodzeństwo, czym przyznał zwycięstwo kapitalizmowi nad feudalizmem i lennem, choćby „zur gesamten Hand”. Było jeszcze dość Kreutzenów, ale również bez pieniędzy. Nadmarszałkowi Wolfowi v. Kreutzen król pozwolił je wprawdzie wykupić i płacić za wykupione majątki ratami ze swoich poborów, lecz przy tej smutnej

²⁰⁾ XXV/6/II/II/7 fol. 74 — 94.

²¹⁾ Z Ojcami Towarzystwa Jezus.

²²⁾ Agnaci = spadkobiercy po mieczu, także praw lennych; kognaci = spadkobiercy tylko samej ziemi, po kądzieli, w linii żeńskiej.

i beznadziejnej transakcji zmarł. Natomiast sędzia dworski Melchior Ernst miał rewersem przyrzeczoną pomoc finansową Finckensteinów na swoim majątku za z góry umówiony wykup pro forma nabytych majątków. Bowiem ani jeden, ani drugi jako urzędnicy nie posiadali tyle pieniędzy, aby je kupić i na nich gospodarzyć. Jednakże gospodarka „zur gesamten Hand” była już niemożliwa, ponieważ gospodarka naturaliami zamieniła się w gospodarkę kapitalistyczną. Te okowy gospodarcze feudalizmu, wyrażające się w niesprzedajności lenna, dziedziczeniu, posiadaniu i gospodarzeniu nim „zur gesamten Hand”, rozpadały się wskutek kapitalistycznego podminowania feudalnej gospodarki i obrotu. Latyfundiom nakładały silniejsze okowy długi i procenty, których nie mogły spłacić, silniejsze niż zobowiązania feudalne, spłacanie dzieci pieniędzmi, sumami równymi taksie majątków, które najstarszy syn otrzymywał in natura, i na nie zaciągał długi, póki mógł. Zła gospodarka pańszczyźniana wykańczała je. Dalej upadek pogłębiały: rozrzutność, zniszczenia wojenne i przez obce państwa zakwaterowane wojska, epidemie, pomór bydła, pożary, powódzie i nieurodzaj, przez to wszystko wywołane straty i zobowiązania finansowe, którym sądy i prawodawstwo kapitalistyczne przyznawały pierwszeństwo przed prawami, obowiązkami i przywilejami lenna, które stawało się przeżytkiem. Kapitalizm nie uznawał uprzywilejowań szlacheckich, ochrony szlachty jako zabytku o znaczeniu historycznym. Nakładano sekwestr i sprzedawano nawet regalia super jure patronatus et juris dictione, dane ex sola Principis gratia ²³⁾, które komisja lenna przy królu uważała za res inalienabiles et non litigiosae ²⁴⁾. Tym sposobem Ernest Finckenstein nabył latyfundię Szymbarku (Schönberg). Elektorowi nie pozostało wobec takich kapitalistycznych argumentów nic innego, jak dać na to swój konsens i zatwierdzić kupno.

Tą drogą szlachta, jak np. Kreutzenowie, Borkowie, Oelsnitzowie i wielu innych traciła swe majątki na rzecz nowych wielkich posiadaczy. W bardziej drastyczny sposób odbywało się wchłanianie drobnej własności chłopskiej przez wielką własność. W zachowanych materiałach podworskich archiwum olsztyńskiego znajdują się liczne przykłady tego, co działo się bezbronnym chłopom i mieszkańcom małych miasteczek w Prusach Wschodnich. Stan ten pogłębiały kwaterunki wojsk. Wsie i folwarki zajmowały coraz to inne oddziały wojsk: Niemcy, Szwedzi, Polacy, Tatarzy. Niektóre miasteczka, także Iławę i okoliczne wsie palono i rabowano kilkakrotnie. Bydło wyrzynano, żniwa zabierano lub wypasano końmi. Tyfus, cholera, dżuma i pomór bydła nie wygasały w tych warunkach. Iława spalona, zaledwie nieco odbudowana, miała zakwaterowania i jej mieszkańcy kilkakrotnie uciekali z resztkami dobytku w popłochu do lasów na każdą wieść o zbliżaniu się wojsk, których akta bądź to Mazurami bądź Polakami nazywają.

Nędza wreszcie wzrosła do tego stopnia, że landraci ²⁵⁾ suplikami stanowczo żądali od elektora i jego czterech nadradców i regimentsratów zwołania ogólnego sejmiku (Landtag). Suplika z r. 1661 opisuje stosunki, prosząc o ratunek, „gdyż nędza stała się tak wielka, że nie daje się opisać. Wojna zamieniła cały kraj w pustkowię (Wüsteneyen). Z pożogą wojenną (erschreckliche Kriegsflamme) sprzymierzyły się nieurodzaj (Misswachs), że naród nie może swego głodu zaspokoić, dżuma i inne plagi krajowe, które siły i zdolności ludzkie tak wyczerpały, że mało nadziei pozostało”. W tym samym czasie do urzędów na-

²³⁾ Prawa królewskie sądu i orzecznictwa nadane wyłącznie z łaski księcia.

²⁴⁾ Rzeczy niesprzedajne i nie podlegające sporom sądowym.

²⁵⁾ Landrat = radca krajowy, stanowy, wybierany przez stany ptem mianowany przez księcia, ale przedstawiciel interesów stanów, nie książęcych jak kapitan pcwiaću, obwodu, wykładnik woli panującego.

deszły zarządzenia nowych miesięcznych kontyngentów, ponieważ elektor w sprawie miasta Elbląga nie otrzymał od króla polskiego satysfakcji, którą odroczone do następnych sejmów (Reichstagen), wobec czego trzeba trzymać w pogotowiu nowy sukurs (odsiecz, posiłki wojskowe) w liczbie 1.500 żołnierzy. Wyznacza się nowe kontrybucje od łanów, z nadzwyczaj szkodliwą wojskową egzekucją i zakwaterowania, których cały ciężar spada na wieś, biedną szlachtę i małe miasta, podczas gdy wielki Królewiec wstrzymuje się od wszelkiej pomocy.

• Niezliczone supliki, zażalenia i skargi spowodowały pewne złagodzenie (moderation) ciężarów i nierówności, lecz nędzy nie odwróciły. Wobec tego radcy stanowi z całą pokorą uważali za swój obowiązek, poprosić zwołanie sejmiku (Landtag), w najkrótszym czasie, na którym zaproponowaliby środki naprawy obecnego stanu, by zniesiono doznawane uciążliwości, przywrócono im ich prawa i przywileje, zaniechano ściągania powstałych zaległości w zbożu, zniesiono nałożone kontyngenty w złocie i srebrze, nie wywożono siana i słomy, bo żołnierze otrzymują je już od swoich gospodarzy, i aby nie ściągano już więcej nowych kontrybucji, dopóki nowy sejmik ich nie przyzna communi lando (powszechną uchwałą).

Uznano, że jeżeliby po zamknięciu posiedzeń sejmiku żołnierzom jeszcze czegoś zabrakło, aby tego dostarczyły takie miasta jak Królewiec i pomogły przez to biednej wsi, która dotąd musiała dostarczać nie tylko środków na obronę całego kraju, ale też miast. W innej suplicie czytamy: „Przed wszystkim błagamy, aby elektor p. p. uprzytomniał sobie wielkość niebezpieczeństwa, które grozi temu nieszczęsnemu krajowi, jeżeliby wywołał dalsze nieporozumienia z królem Polski na wypadek nie uwzględnienia Jego żądań”.

Proszą najpokorniej, aby ustąpił i wszelki nierozsądek (Missverständnis) o ile możliwości jeszcze przed sejmem (Reichstag) usunął, aby ten biedny kraj przy dobrym zachowaniu się potentatów (możnych władców) mógł zaznać spokoju i bezpieczeństwa, zniesienia nierówności i wzbudzenia nadziei na lepsze życie. Podpisali: Obecni radcy kraju Księstwa Pruskiego.

Oczywiście w wojennym zamieszaniu równowaga stanów i podział kraju między chłopów, drobnych wolnych i wielką własność, która była stałą troską pierwszej i drugiej kategorii kolonizatorów, Krzyżaków i pierwszych książąt, uległa zwężeniu. Rejestr podziału własności rolnej w Prusach Wschodnich, który się zachował w aktach kapitana urzędu w Schönberg (Szymbark) z końca XVII wieku, bez daty, wykazuje na zachodzie i w środku Prus poważny zanik własności chłopskiej i drobno-szlacheckiej, czyli drobnych wolnych. Było wtedy ogółem 45 urzędów kapitańskich, obejmujących 110.777 łanów 25¹/₂ morgów, z czego 40.325 łanów czyli 36,4% przypadało na łany szlacheckie czyli lenna, reszta na wolne i chłopskie. Sambia, po sekularyzacji, była księżęcą własnością, bo v. Polenz jej ostatni biskup, oddał ją księciu w zamian za lenno i kapitanat w Szymbarku, pow. suskiego, co siedzibę prywatną księcia zbliżyło do Królewca, stolicy jego księstwa. Warmia, jako katolickie księstwo biskupie, majątki królewskie, folwarki domen państwowych i urzędów rent (Rentämter), ziemie i mieszkańcy miast i wsi królewskich oczywiście do tego nie należały i kapitanom nie podlegały. Prusy były wtedy podzielone na 3 krainy: Pogórze (Oberland) na zachodzie, Natangia w środku i Sambia na północo-wschodzie.

I. W Oberland (Pogórze) było 14 urzędów o 17.055 łanach 2¹/₄ m. szlacheckich, 4.362 ł. 27 m. wolnych, 8.293 ł. 14 m. chłopskich, razem 29.711 łanów 13¹/₄ morgów (1 łan = 30 morgom magdeburskim, 1 mórg = 0,25 ha = 25 a.).

I. Pogórze

Nazwa urzędu*	Łany szlach.		Łany wolnych		Łany chłopów		Razem	
	łany	morgi	łanu	morgi	łanu	morgi	łany	morgi
1. Hawa	970	2 ¹ / ₂	—	—	—	—	970	2 ¹ / ₂
2. Dąbrówno	2 229	10	447	15	—	—	2 676	25
3. Olsztynek	960	6	530	26 ¹ / ₂	364	20	1 855	22 ¹ / ₂
4. Miłakowo	599	5	130	19	587	15	1 317	9
5. Kwidzyn	579	15	406	27	416	15	1 402	27
6. Morąg	549	5	100	—	447	—	1 096	5
7. Nidzica	1 671	—	1 054	3	1 155	15	3 880	15
8. Szczytno	666	9 ¹ / ₂	664	6	1 034	—	2 361	15 ¹ / ₂
9. Ostróda	1 104	15	193	12 ¹ / ₂	560	—	1 857	27 ¹ / ₂
10. Pasłęk	1 841	—	131	—	1 361	9 ³ / ₄	3 333	9 ³ / ₄
11. Przemark	2 111	10 ¹ / ₂	385	8	975	25	3 472	13 ¹ / ₂
12. Prabuty	1 333	—	58	—	549	27	1 940	27
13. Szymbark	1 659	14	—	—	—	—	1 659	14
14. Działdowo	781	—	261	—	843	22 ¹ / ₂	1 885	22 ¹ / ₂
II. Natangia	18 759	17¹/₂	10 054	3	18 962	10	47 776	1¹/₂
1. Węgorzewo	1 103	14	507	16	2 756	1 ¹ / ₂	4 367	1 ¹ / ₂
2. Balga	1 953	21	387	14	1 516	27	3 858	9
3. Barciany	1 679	27	284	20	447	4	2 411	21
4. Bartoszyce	1 181	20	—	—	284	7	1 465	27
5. Brandenburg	3 130	2 ¹ / ₂	757	1 ¹ / ₂	1 841	2 ¹ / ₂	5 728	29 ¹ / ₂
6. Gerdawa	2 433	28 ² / ₃	—	—	—	—	2 433	28 ² / ₃
7. Giżycko	88	—	65	11	1 368	4	1 521	15
8. Elk	264	29	1 304	9 ¹ / ₂	1 577	1 ¹ / ₂	3 146	10
9. Pisz	174	6	2 542	23	551	15	3 268	17
10. Norki pow. Olec.	154	—	—	—	—	—	154	—
11. Olecko	620	7 ¹ / ₂	1 508	25	3 558	3 ¹ / ₂	5 687	6
12. Hawka	2 046	9 ¹ / ₂	144	15	667	26 ¹ / ₂	2 838	21
13. Kętrzyn	2 640	10 ³ / ₄	263	20	958	7	3 862	3 ³ / ₄
14. Ryn	159	—	1 134	—	2 218	22 ¹ / ₂	3 511	22 ¹ / ₂
15. Szestno	1 189	15	567	29	1 216	6	2 973	20
III. Sambia	4 509	10	2 749	27	26 031	14¹/₂	33 290	21¹/₂
1. Rybaki	402	11 ¹ / ₂	186	3	1 583	16	2 171	1 ¹ / ₂
2. Georgenburg	—	—	—	—	313	12 ¹ / ₂	315	12 ¹ / ₂
3. Wystruć	856	21	—	—	10 818	10 ¹ / ₂	11 675	1 ¹ / ₂
4. Labiawa	260	1	31	6 ¹ / ₂	362	15	703	22 ¹ / ₇
5. Kłajpeda	—	—	—	—	2 782	11	2 782	11
6. Lochstedt	—	—	—	—	74	7	74	7
7. Neuhausen	—	—	—	—	615	15	615	15
8. Ragneta	105	—	158	19 ¹ / ₂	4 295	2	4 558	21 ¹ / ₂
9. Zalewo	10	—	—	—	303	18	313	18
10. Schacken	975	1	404	7 ¹ / ₂	1 322	15 ¹ / ₂	2 701	24
11. Tapiawa	1 492	22	1 463	19	—	—	2 956	11
12. Taplacken	188	23	456	1 ¹ / ₂	—	—	644	23 ¹ / ₂
13. Tylża	143	—	—	—	3 002	2	3 145	2
14. Waldau	75	21 ¹ / ₂	—	—	577	1	632	22 ¹ / ₂

Gdy się porówna te liczby, to musi się stwierdzić, że ilość szlacheckich łańów wynosi na początku XVIII wieku na Pogórze 57,4% ogółu ziemi, a chłopskich tylko 27,9%, tj. nawet nie połowę. W krainie Natangii natomiast 39,26%, a więc prawie równowaga, nawet 203 łany chłopskie więcej niż szlacheckich. Natomiast przeważnie bagnista, mało zaludniona litewska Sambia w północnym cyplu Prus Wschodnich, o surowym klimacie była tylko w 13,5% szlachecką, a 78% chłopską ziemią, więc było sześć razy tyle chłopskiej co szlacheckiej ziemi. W te dzikie niegościnne okolice szlachta nie kwapiła się. Niszczenie i wysiedlanie chłopów z własnej, lepszej ziemi najdalej się posunęło w zachodniej części Prus, na Pogórze, w XVIII wieku ciągłe wojny i zarazy ten stosunek jeszcze więcej pogorszyły. Pomezania, Warmia i miasta nie wchodziły tu w rachubę. Królewicz raczej niekorzystnie wpływał na ten stosunek, gdyż szybki rozwój wchłaniał wielkie ilości ludzi i skłaniał wolny lud wiejski do wyprzedawania swej ojcowizny szlachcie i szukania lepszego życia w mieście. W Sambii były dwa kapitanaty bez chłopów: 4 zupełnie bez majątków szlacheckich i 5 z nikłą ich ilością, ale 8 kapitanatów bez łańów wolnych, czyli drobnych majątków nie będących lennami. Na Pogórze trzy kapitanaty były całkiem bez chłopów, 2 całkiem bez drobnych wolnych majątków, a 6 o nikłej ilości ziemi wolnej. Tu szlachta wykupiła chłopów i małych wolnych dziedziców prawie zupełnie, aż do czasu przeprowadzenia wielkiej reformy po klęsce zadanej Prusom przez Napoleona. Uwłaszczenie i regulacja stosunków między dziedzicami i chłopami, aczkolwiek połowiczna, nieco poprawiły sytuację chłopów, lecz poczucia krzywdy w masie chłopskiej nie usunęły.

ANTONI ŁUKASZEWSKI

MATERIAŁY ARCHIWALNE DO PROBLEMATYKI MIGRACYJNEJ NA WARMII I MAZURACH W XIX I POCZĄTKU XX WIEKU¹⁾

I. Uwagi wstępne

Zagadnienie wychodźstwa warmińsko-mazurskiego w XIX i w początkach XX w. w ogóle, fascynowało zawsze opinię naukową, tak polską, jak i niemiecką. Wyrazem tego jest dość bogata literatura obustronna tego przedmiotu²⁾. Natomiast zagadnienie emigracji ludności Warmii i Mazur do Królestwa Polskiego i tzw. Galicji w szczególności — przedmiot niniejszego artykułu — reprezentowany jest słabiej i — powiedzieć by można — niedostatecznie³⁾. Zainteresowanie się nim powodowały: masowość zjawiska i zwią-

¹⁾ Bazę naukową artykułu stanowią tu nieopublikowane dotąd archiwalne materiały źródłowe z zasobu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie, dalej WAPO, oraz istniejące już w tym przedmiocie opracowania naukowe. Jedne i drugie przytaczam w miarę cytowania.

²⁾ Bibliografia dotycząca zagadnienia emigracji w ogólności nie wyszła dotąd poza ramy materiałów zebranych przez Włodzimierza Wakara, Plutyńskiego w wyd. zbiorowym oraz W. Chojackiego, który materiały te przytoczył w artykule: „Wychodźcy mazurscy w zachodnich Niemczech przed I wojną światową” — Przegląd Zachodni zes. 7—8, 1956 rok. Poznań. Niektóre stwierdzenia w tym przedmiocie, zamieszczone w tekście, cytuję za autorem.

³⁾ Nad zagadnieniami emigracyjnymi Warmii i Mazur w odniesieniu do Królestwa Polskiego pracowali: J. Cybulska: „Emigracja Mazurów do Polski w XVIII i XIX wieku” — Słowo na Warmii i Mazurach r. III. 1954, Nr 38, 39; Mallow: „Auswanderer der Ostpreussen nach Russland in den Jahren 1833—1876 auf Grund der Landratsakten der Regierung Gumbinnen Dt. Post aus d. Osten 12—1940, z. 11, s. 15—19, t. 12, s. 20—22.